

www.natural.blog.onet.pl

Jak powiedzieć **NIE** – chłopakowi?

Anna Gabriela

Darmowa publikacja dostarczona przez

[Darmowe Ebooki](#)

© Copyright for Polish edition by ZloteMysli.pl

Data 22.08.2005

Tytuł: Jak powiedzieć NIE – chłopakowi?

Autor: Anna Gabriela

Wydanie darmowe, promocyjne dostarczone przez ZloteMysli.pl

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy.

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli

Złote Myśli s.c.

ul. Plebiscytowa 1

44-100 Gliwice

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI:

<u>WSTĘP</u>	4
<u>1. WITAM WSZYSTKIE ZAKOCHANE DZIEWCZYNY I ZAKOCHANYCH CHŁOPAKÓW!</u>	6
<u>2. DZIEWCZYNY BAWIĄ SIĘ W SEKS</u>	7
<u>3. CHŁODNA KALKULACJA, CZYLI O EMOCJACH BEZ EMOCJI</u>	8
<u>4. NIE – SŁOWO MĄDROŚCI</u>	10
<u>5. NIE UDAJĘ, ŻE CHŁOPCY NIE MAJĄ PROBLEMU</u>	11
<u>6. PIERWSZY RAZ A MODA</u>	12
<u>7. MÓWIĆ: NIE – NIE TYLKO SŁOWAMI</u>	16
<u>8. SEKSUALNA PRESJA</u>	17
<u>9. INTELIGENTNE ODPOWIEDZI</u>	18
<u>10. BRUTALNOŚĆ ŻYCIA I NADZIEJA NA SZCZĘŚLIWE DZIECIŃSTWO</u>	22
<u>11. KIM, VAN, KIEU – POWIEDZ NIE – PO WIETNAMSKU</u>	23
<u>12. BEZ ŚMIERTELNEJ POWAGI</u>	25
<u>13. PROFESOR WŁODZIMIERZ FIJAŁKOWSKI</u>	25
<u>14. SZACUNEK DLA WSZYSTKICH. POMOC DLA TYCH, KTÓRZY CHCA</u>	26
<u>15. DWA NIEROZŁĄCZNE, SPÓJNE TEMATY</u>	27
<u>16. POWIEDZIEĆ: NIE, BY POTEM POWIEDZIEĆ SZCZĘŚLIWE: TAK</u>	29
<u>17. MISS AMERYKI I CZYSTOŚĆ SEKSUALNA</u>	30
<u>18. JESTEŚ WARTA CZEKANIA</u>	31
<u>19. CZŁOWIEK SWÓJ ROZUM MA</u>	33
<u>20. O NIESFORNYCH RODZICACH</u>	34
<u>21. JESTEŚCIE WSPANIAŁYMI DZIEŁAMI STWORZENIA!</u>	35
<u>22. COŚ DLA ZAKOCHANYCH</u>	36
<u>23. PODZIĘKOWANIA</u>	38

Wstęp

Współczesna młodzież jest ze wszystkich stron bombardowana informacjami o środkach antykoncepcyjnych. Przeróżne artykuły w internecie, w gazetach, adresowane do nastolatków, instruują ich jak postępować, aby uniknąć niechcianej ciąży i zarażenia się chorobami przenoszonymi drogą płciową.

Wśród środków zapobiegawczych wymieniane są środki antykoncepcyjne: pigułka hormonalna, prezerwatywa, pigułka "po stosunku" i inne. Zaleca się szczególną ostrożność w przypadku przypadkowych kontaktów seksualnych: "podwójne zabezpieczenie" (pigułka + prezerwatywa). Przy okazji zniechęca się młodych do bliższego zapoznania się z metodami naturalnej regulacji poczęć.

Dominuje nastawienie do nastolatków typu: "I tak będziecie to robić, więc róbcie to odpowiedzialnie". W taki oto nieodpowiedzialny sposób zamiast zmniejszyć liczbę tragedii takich jak: niechciana ciąża u nastolatków, aborcja, choroby weneryczne, przedwczesna inicjacja seksualna i związane z nią rozchwianie emocjonalne, przeżywanie osobistych nieszczęść: np. porzucenie przez partnera, uzależnienie od seksu, zwiększa się ich występowanie.

Najwięcej szkody mogą spowodować szkolne programy edukacyjne nastawione na propagowanie antykoncepcji, ponieważ siłą rzeczy docierają z informacją również do tej części młodzieży, która do tej pory nie wykazywała zainteresowania sprawami seksu. W książce Josha McDowella "Mity edukacji seksualnej" zostały przedstawione w liczbach dane dotyczące efektów wprowadzenia takich programów do szkół w Stanach Zjednoczonych. Bolesne doświadczenia amerykańskiego narodu wskazują, że osiągnięto efekt odwrotny do zamierzonego.

Dopiero wprowadzenie w późniejszym czasie programu szkolnego nastawionego na wstrzeźliwość seksualną, opatrzonego hasłami m.in.: "sex respect", "szanuj siebie - chroń siebie", pozwoliło zmniejszyć częstość występowania aborcji, niechcianej ciąży, chorób wenerycznych i innych problemów wśród nastolatków.

Praca Josha McDowella uzmysłowiła mi, że istnieje wielka potrzeba uświadamiania nastolatków, pomagania im w tym burzliwym okresie ich życia, kiedy wielu rodziców zajętych pracą i problemami codziennymi, nie potrafi znaleźć czasu dla swojego dziecka.

Postanowiłam dołożyć swoją małą część do tej pracy i napisać poradnik dla młodzieży pt.: "Jak powiedzieć: NIE - chłopakowi". Jeśli moja praca w to włożona uchroni

choć jedną osobę przed popełnieniem błędu, który mógłby zaważyć na całym jej życiu, to znaczy, że osiągnęłam sukces.

Młodzi potrzebują zapewnienia, że są wspaniali, wartościowi, że mają szanować swoje ciało, że ono jest ich skarbem, że czystość (wstrzeźliwość) uchroni ich od chorób i dramatu niechcianej ciąży.

Godne pochwały są programy nastawione na czystość seksualną. Działalność władz stanowych na rzecz czystości seksualnej przynosi dobre efekty. Od czasu wprowadzenia do szkół w Luizjanie Gubernatorskiego Programu Wstrzeźliwości w 2000 roku, polegającego na propagowaniu czystości przedmałżeńskiej, liczba ciąż wśród nieletnich zmniejszyła się o 80 procent! W akcję osobiście zaangażowali się: gubernator stanu Mike Foster oraz sędzia Sądu Najwyższego Luizjany Jeff Victory. (źródło: Grzegorz Górny, „Kontrewolucja seksualna” –archiwalny artykuł na Onet.pl)

Współcześnie mamy ogromny postęp techniczny, któremu towarzyszy masowe niedoinformowanie. Młodzi korzystający ze "zdobyczy techniki", np. prezerwatywy, nie mają pojęcia, jakie są wskaźniki jej zawodności antykoncepcyjnej. Nie wiedzą też, że nie chroni przed chorobami przenoszonymi drogą płciową a jedynie zmniejsza ryzyko zakażenia.

Żyjemy w epoce ogromnego zagrożenia. Z jednej strony nakłania się młodzież do zainteresowania seksem, m.in. przez media, reklamy, teledyski, seriale, filmy z wątkami erotycznymi a z drugiej strony ukrywa się przed nimi niedoskonałość i zawodność antykoncepcji.

Chrońmy naszą młodzież. Młodzi nas potrzebują i chcą poczuć się dowartościowani, akceptowani. To pozwoli im szanować i chronić siebie i swoje ciało.

Drogi czytelniku, nie zachowuj informacji zawartych w tym poradniku dla siebie, ale przekaz je dalej, szczególnie osobom, których poruszane w nim tematy najbardziej dotyczą.

Dziewczyny powinny dowiedzieć się, że mają swoją wartość, szczególnie te mające kłopoty z akceptacją siebie. Powszechne wśród nastolatek są problemy typu: nie ten nos, jaki bym chciała, nie ta figura, nie te włosy, jestem za gruba itp., co występuje też u bardzo ładnych dziewcząt. Nie akceptując siebie, mogą mieć wątpliwości: „Czy jestem czegoś warta?”.

Trzeba im odpowiedzieć: „Tak ! Jesteś wartościową osobą! Jesteś warta czekania! Jesteś

wspaniałym dziełem stworzenia!”

E-book ten powstał po rocznym prowadzeniu bloga pod takim samym tytułem. Teksty umieszczane cyklicznie na blogu zostały zredagowane i opublikowane w takiej formie, aby można było przeglądać je i czytać on-line, na spokojnie i wracać do nich w razie potrzeby i chęci.

„uwazam że potrzebne są takie strony!! studiuje pedagogikę...w sobotę mam obronę i widzę jaki to jest problem. w zasadzie dla młodzieży to już przestało być problemem bo przecież "wszyscy tak robią" wiesz przeraża mnie to!!!!”

Anielica

1. Witam wszystkie zakochane dziewczyny i zakochanych chłopaków!

Czy znacie jakieś dziewczyny, które nie są zakochane? Ja nie znam. I chociaż jestem dziewczyną trochę starszą, to też jestem zakochana, bez pamięci zresztą.

Mam takie marzenie. Chciałabym, aby wszystkie dziewczyny i wszystkie chłopaki były szczęśliwie zakochane, a szczególnie Ty, drogi Czytelniku, który zechciałeś swym łaskawym okiem zajrzeć do tego e-booka i zobaczyć, co w nim jest.

Jest w nim coś dla Ciebie i coś o Tobie. Kiedy nie masz z kim porozmawiać, podzielić się swoimi odczuciami, możesz do mnie napisać, anonimowo, bez obawy, że ktoś Cię wyśmieje. Skontaktujesz się ze mną przez blog, który nadal prowadzę i znajdziesz w nim nowe, aktualne posty.

O dziewczynach

Są na tym świecie dziewczyny zakochane bez wzajemności, katujące się nieszczęśliwą miłością i marzące o tym Jednym, Jedynym, który wydaje się być nieosiągalny.

Są też takie szczęśliwie zakochane, mające swojego chłopaka i bujające w obłokach. Ale wierzcie mi, że ich problemy nie znikły.

Zapytacie: Jakież one mogą mieć problemy, skoro mają przy sobie tego Jedyneho, Wymarzonego?

Otóż różne. Oto niektóre z nich:

a. Stąpają po niestabilnym gruncie. Zdobywanie szczytów wśród chmur jak i trzęsienia ziemi nie są tu rzadkością. Zakochana dziewczyna stawia wszystko na jedną kartę. Ryzykuje wszystkim co ma i czym (kim) jest. Który biznesmen by się na to zdobył?

b. Ufają bezgranicznie, wierzą w każde czułe słówka, słodkie kłamstwa, bo bardzo pragną miłości.

c. Zrobią wszystko dla swojego chłopaka, byle tylko nie odszedł.

d. Nie widzą w swoim chłopaku wad, chociaż podświadomie wiedzą, że *nobody's perfect* (nikt nie jest doskonały).

Gratuluje Ci droga Koleżanko, jeśli znalazłaś swoją Miłość i cieszysz się każdą chwilą spędzoną z Nim. To początek Twojej i Waszej drogi. Pielęgnuj tę miłość, bo jest ona kwiatem więc daj mu czas aby mógł zakwitnąć.

W e-booku tym, razem z czytelnikami rozwinęliśmy temat wiodący: Jak powiedzieć: NIE - chłopakowi?

Jak to zrobić, żeby Go nie urazić, bez obawy, że można Go stracić?

Jak się zdobyć na odwagę i odmówić najukochańszej osobie na świecie?

Bo czy można odmówić czegokolwiek komuś, kogo się kocha?

Wiercie mi, że można, a czasem nawet trzeba.

2. Dziewczyny bawią się w seks

Dziewczyny bawią się w seks, a chłopcy bawią się w miłość. Dziewczyny bardzo potrzebują miłości. Potrzebują jej tak samo jak jedzenia i picia. Dlatego są gotowe zrobić wszystko, by ją otrzymać. Zgoda na seks jest jedną z tych rzeczy.

Nastolatka nie jest w stanie w pełni cieszyć się seksem, bo nie jest na to fizycznie przygotowana. Fizyczna zdolność czerpania przyjemności w pełni rozwinię się u niej dopiero wtedy, kiedy wykształcą się odpowiednie receptory wrażliwe na dotyk.

Chłopcy bawią się w miłość, bo chcą seksu. Ze względu na fizjologię chłopak odczuwa silną potrzebę seksu, dlatego bawi się w miłość, aby spełnić swoje pragnienia.

Kiedyś regularnie czytałam takie czasopismo „Płomyk”. Był w nim kącik „Zakochani są wśród nas”. Bardzo często królował tam temat nieszczęśliwej miłości: ‘Ja mu się oddałam,

obeцywał mi wszystko, a teraz nie chce mnie znać'. Chłopak żądał „dowodu miłości” a kiedy go otrzymał zrywał znajomość z dziewczyną.

Dla dziewczyny jest to przeżycie tragiczne, które może zaważyć na jej całym, dalszym życiu. Oddała mu wszystko, co miała i czym (kim) była a następnie została porzucona.

I wśród moich koleżanek znalazły się takie, które doświadczyły podobnego bólu. Jak wygląda ich życie teraz, po 8-10 latach? Nie potrafią stworzyć do tej pory stałego związku z mężczyzną. Są samotne, kilka z nich ma dziecko.

Dziewczynie trudno dzisiaj przewidzieć konsekwencje. Co się stanie, jeśli zgodzę się na seks? Co się stanie jeśli odmówię? W wyborze decyzji dziewczyna kieruje się emocjami, niezwykle silnymi. Miłość jest dla niej wszystkim i boi się ją stracić. Zgodzić się czy nie? To ważna decyzja, która będzie miała wpływ na jej dalsze życie.

Czy wiecie, że kierowanie się emocjami nie przynosi nic dobrego ani w życiu, ani w biznesie, ani w miłości, ani w karierze? Ważny jest zdrowy rozsądek a nawet chłodna kalkulacja i umiejętność przewidywania. Nie możemy tego jednak bezwzględnie wymagać od nastolatki, która „wierzy bezgranicznie” w każde słowo swojego ukochanego.

Zróbmy więc chłodną kalkulację na temat tej decyzji

3. Chłodna kalkulacja, czyli o emocjach bez emocji

Sama jestem zdziwiona, że można pisać o emocjach bez emocji. Ale skoro to robię to widocznie można.

Jak więc wybrać właściwą decyzję? Niejedna dziewczyna musi się z nią zmierzyć. Jeśli chłopak nalega bardzo na seks, używa różnych argumentów, które zwalają z nóg, to trzeba mu dać jakąś odpowiedź.

W takiej chwili muszę powiedzieć: uważaj i słuchaj co on mówi. Spróbuj nawet słuchać go bez emocji i nie bój się odmówić. Masz do tego prawo. Jesteś wolnym człowiekiem i nikt nie może Cię do niczego zmusić.

Nie chcesz, żeby był niezadowolony. I z tym musisz się zmierzyć, jeśli powiesz: -nie.

Wyobraź sobie taką sytuację: mąż i żona, parę lat po ślubie. Z pewnych powodów przez dłuższy czas nie mogą pozwolić sobie na seks. A wierz mi, że tak się zdarza wielu parom, a niektórym nawet często. Może to być spowodowane chorobą, infekcją i diabli wiedzą czym

jeszcze. Czy w takiej sytuacji kochający mąż pójdzie do innej, bo ma swoje potrzeby? Czy ukochana żona musi się czegokolwiek obawiać?

Zastanów się proszę, jak postąpiłby Twój chłopak.

W podejmowaniu decyzji skalkuluj chłodno jeszcze inne czynniki:

a. Dojrzałość Twoją i Twojego chłopaka.

Załóżmy, że macie oboje naście lat, chociaż tak naprawdę nie to jest najistotniejsze w ocenie dojrzałości. Znam chłopca, a teraz już mężczyznę, który w wieku 16 lat potrafił kochać kobietę miłością dojrzałą i oddaną, który pod tym względem przewyższał nie tylko swoich rówieśników, ale także wielu „dorosłych” facetów. Inna sprawa, że jest on osobą bardzo niezwykłą i tylko jednego takiego znam.

Istotniejsze jest to, czy potraficie wziąć na siebie konsekwencje wszystkiego, co robicie, cokolwiek by to było. Skalkuluj teraz Jego na zimno i zastanów się, czy spełnia ten warunek. Czy zdarzyło Mu się, że zrobił coś, a potem próbował bronić się przed konsekwencjami? A jeśli tak, to ile razy?

b. Skuteczność / zawodność antykoncepcji

Tu będzie wiadomość ważna ale ukrywana przed społeczeństwem. Otóż wszelkie metody antykoncepcyjne stosowane przez nastolatki częściej są zawodne i częściej prowadzą do niechcianej ciąży niż w przypadku dorosłych. Jaka jest tego przyczyna?

Między innymi taka, że nastolatki wstydzą się, albo nie mają możliwości porozmawiać z kompetentną osobą o bezpiecznym seksie. To z kolei powoduje, że źle stosują daną metodę antykoncepcyjną. Czy wiesz, że można nieprawidłowo stosować antykoncepcję hormonalną, jeśli np. nie uwzględni się wpływu takich czynników jak: choroba, przyjmowane leki, wymioty, biegunki i inne?

c. Czy to na pewno ten Pierwszy i Ostatni Ukochany

Zakochana dziewczyna święcie w to wierzy, ale po chłodnej kalkulacji może się ocknąć. Wśród moich znajomych znam dwie pary, które powstały kiedy osoby te były nastolatkami i są razem do dziś, czyli ponad 10 lat. Wszelkie inne znane mi związki, zawierane przed 20 rokiem życia, niestety rozpadły się. A jakie są Twoje spostrzeżenia z obserwacji Twoich znajomych?

d. Ryzyko, jakie niesie z sobą seks

Dlaczego piszę o tym, skoro tyle się o tym trąbi? Dlatego, żeby sprostować! Nie wiercie w to, że prezerwatywa chroni przed AIDS i innymi chorobami, bo nie chroni. Statystyki wskazują, że używanie prezerwatywy zmniejsza ryzyko zachorowania (zarażenia się od partnera) ale nie eliminuje go. Dlatego seks w takich okolicznościach nie jest bezpieczny, tylko „bezpieczniejszy”. I chociaż ryzyko jest mniejsze, to ryzykujesz tym samym – swoim życiem i zdrowiem.

Jest jeszcze jedna ciekawa sprawa, a zarazem bardzo kontrowersyjna. Wg Josha McDowella, amerykańskiego pedagoga, autora książek, a przede wszystkim praktyka i ojca, Twój partner seksualny przyprowadza Ci do łóżka wszystkich swoich poprzednich partnerów oraz ich partnerów, wraz ze wszystkimi ich chorobami. Może być nawet tak, że przyprowadza Ci setki albo i tysiące ludzi. Nie wszyscy z nich są chorzy, ale wielu z nich może być nosicielami różnych chorób, w tym nieuleczalnych, które mogą zamienić Twoje życie w piekło.

Tworzy się niebezpieczna sieć, w której rozprzestrzeniają się choroby przenoszone drogą płciową.

4. NIE – słowo mądrości

Prosiłam Was, drogie Dziewczyny o prześwietlenie swojego chłopaka i o chłodną kalkulację sytuacji, w której on namawia Was do seksu.

Kiedy powiedzieć: NIE?

- Jeśli masz wątpliwości.

Jeśli czujesz, że nie chcesz tego i mogłabyś potem żałować.

- Jeśli wiesz, że inne osoby, na których Ci zależy, nie byłyby z tego zadowolone i mogłyby cierpieć z Twojego powodu. (Np. Twoja Mama).

- Jeśli jest ryzyko, choćby najmniejsze, że będziesz miała z tego powodu poważne kłopoty.

- Jeśli czujesz, że ktoś Cię zmusza, szantażuje, albo nieuczciwie próbuje wpłynąć na Twoją decyzję.

Doświadczenia wielu dziewcząt wskazują na pewną zasadę: Jeśli Twój chłopak mówi, że

Cię zostawi, jeśli nie dasz mi "dowodu miłości" to niezależnie od Twojej decyzji i tak Cię zostawi.

Nie może być szczęśliwej miłości tam, gdzie jedna ze stron grozi odejściem. Podobnie mąż, który chce, aby żona go kochała, nie może grozić jej rozwodem, bo sam podcina gałąź, na której siedzi.

JAK powiedzieć: NIE?

Oto przykładowy dialog:

Ty: Nie jestem na to gotowa.

On: A kiedy będziesz gotowa?

Ty: Powiedz mi tylko jak długo jesteś w stanie czekać?

Po jego odpowiedzi będziesz wiedziała, czy Wasz związek wróży Ci dobrą przyszłość, czy też będzie dla Ciebie miłosną udawką.

Zobacz jakie masz perspektywy!

Czy wiesz, że w sytuacji na pozór patowej pojawia się jakaś szansa? Czy potrafisz ją dostrzec? Jeśli tak, to masz duże szanse, że będziesz w życiu szczęśliwa.

Jeśli chłopak namawia Cię do seksu, to masz niesamowitą okazję żeby go sprawdzić. Masz możliwość przekonać się, czy będzie Wam razem dobrze w życiu, czy możecie stworzyć partnerski związek oparty na poszanowaniu wolności i praw drugiej osoby.

Jeśli zastosujesz powyższy dialog, to będziesz miała jasny obraz sytuacji. Tak jakby pojawiła się czarodziejska różdżka, która odpowiada na Twoje pytania i pomaga podejmować decyzje. Tylko że w odróżnieniu od czarów ten sposób działa!

A ja życzę Ci, żeby Twój chłopak odpowiedział szczerze na Twoje pytanie: "Jak długo jesteś w stanie czekać?" w ten sposób: "Kochanie jak długo tylko będziesz chciała".

5. Nie udaję, że chłopcy nie mają problemu

Postanowiłam poruszyć temat chłopców i ich seksualności. Ciężko mi z tym, przyznaję, bo nigdy nie byłam chłopcem i prawdę mówiąc, nie czuję się kompetentna, żeby się wymądrzać na ten temat. Jednak nie mogę udawać, że problemy z seksualnością u chłopców nie istnieją.

Przydałby się w tej chwili jakiś pan, dorosły mężczyzna, który kiedyś był chłopcem i musiał sobie jakoś z tym poradzić. Moi drodzy, bycie chłopcem, jak sądzę, nie jest takie złe, a może nawet być wspaniałe.

Martwi mnie tylko fakt, że chłopcy ze swoimi problemami najczęściej muszą sobie radzić sami. Mało który z ojców potrafi dzisiaj rozmawiać ze swoim synem jak mężczyzna z mężczyzną.

Niech moje słowa będą zaznaczeniem, że problem jest i nie można go bagatelizować a dziewczyny powinny o tym wiedzieć.

W czym jest problem?

W tym, że chłopcy mają wielką ochotę na seks, a nie są na niego gotowi. Taka jest ich męska fizjologia. Droga Czytelniczko, jeśli Twój chłopak bardzo chce się z Tobą kochać, to wiedz, że jest to podyktowane jego naturą, fizjologią, czynnikami biologicznymi, „instynktem”, itd.

Masz znikome szanse na to, że on chce to zrobić z miłości do Ciebie. Praktycznie nie masz na to szans. Z miłości do Ciebie, jeśli jest szczerym człowiekiem i potrafi kochać, nie powinien Cię namawiać do seksu, tylko dać Ci spokój i nie narażać Cię na niebezpieczeństwo, o którym pisałam wcześniej

Dlaczego dziewczyny powinny o tym wiedzieć?

Dlatego, że na nich skupiają się ujemne skutki chłopięcej pobudliwości. To dziewczyna jest tą osobą, która może z tego powodu najbardziej ucierpieć. Może zostać samotną matką, jakich jest wiele. Może zachorować na jakąś chorobę przenoszoną drogą płciową. Może także zostać odrzucona przez swojego chłopaka, kiedy już da mu to, czego chciał. Tragiczny scenariusz, prawda?

Seks jest dobry, piękny i stworzony dla człowieka. Nie pozwólcie więc, drogie Dziewczyny, aby stał się przyczyną Waszej tragedii. W dalszej części znajdziecie coś na temat „pierwszego razu” oraz wprowadzenia do zasad bezpiecznego seksu. Zapraszam do lektury.

6. Pierwszy raz a moda

„Pierwszy raz”

Coraz więcej dziewcząt „rezerwuje” swój pierwszy raz dla tego jednego, jedyne, z którym chcą spędzić życie. Moje drogie i moi drodzy, nie musicie się z tym spieszyć. Jak mówił jeden matematyk: „Pośpiech jest wykładnikiem błędu”. Zgadzam się z nim całkowicie.

Często młode dziewczyny pytają, kiedy mogą już zacząć współżycie i na co mogą sobie pozwolić, gdzie jest granica, której nie powinny przekraczać i czy w ogóle gdzieś jest.

Czy możesz pozwolić swojemu chłopakowi, żeby Cię całował? Czy możesz mu pozwolić, żeby Cię pieścił?

Może mi nie uwierzycie, ale znam jedną parę, młodych ludzi, którzy po raz pierwszy naprawdę pocałowali się w dniu ślubu. Romantyczne, prawda? Ale czy realne?

Skoro im się udało, to najwyraźniej jest to możliwe. Pragnienie miłości rodzi w następstwie pragnienie bliskości. Zakochani nie potrafią się rozstać. Żegnają się długo i czule, chociaż spotkają się nazajutrz. Coś ich przyciąga jak magnes.

Jeśli pozwolisz swojemu chłopakowi na pocałunki i na pieszczoty to on będzie w stanie łatwiej namówić Cię do seksu, niż w przypadku, jeśli mu na to nie pozwolisz. Prawdopodobnie i Ty po jakimś czasie będziesz miała trudność aby powstrzymać się od seksu, jeśli on będzie Cię pobudzał pieszczotami i pocałunkami. Przypomina to balansowanie nad przepaścią. Chcesz się zapomnieć, nie zważać na skutki, chociaż doskonale wiesz, że spadniesz.

Czego chcą dziewczyny?

Większość dziewcząt, jak wynika z moich spostrzeżeń, chce tego, co jest modne, co jest na topie. Dotyczy to ubioru, fryzur, biżuterii ale także zachowania, spędzania czasu wolnego, zainteresowań.

Czy wiesz, co kryje się za modą?

Moda jest ładna, została wymyślona po to, aby upiększać kobiety (i nie tylko kobiety), aby wprawić je w pogodny nastrój. Ma to swoje plusy, bo ładnie ubrana kobieta dobrze się czuje i akceptuje swój wygląd, to dodaje jej pewności siebie i pomaga zjednywać sobie ludzi. To bardzo ważne.

Ale teraz powiem Wam coś o drugiej stronie medalu. Niektórzy z Was o tym wiedzą, a inni będą zaskoczeni: Moda to ogromna machina, wielki biznes, za którym kryje się wielka kasa, przemysł, gospodarka, zbyt. Dzięki modzie jedni ludzie się bogacą, a inni wydają

pieniądze.

Moda na seks.

Coś takiego istnieje w mentalności części młodzieży, która jest sterowana przez media (gazety, seriale, czasopisma, filmy, gry komputerowe). Stworzenie tej mody miało na celu zwiększenie popytu na środki antykoncepcyjne, których produkcja i dystrybucja stanowi pokaźny biznes. Za wszystkim stoją pieniądze. To pieniądze rządzą modą i próbują rządzić seksem. Moda na seks ściśle łączy się z modą odzieżową.

Drogie Dziewczyny, ślicznie wyglądacie w kusych spódniczkach, krótkich bluzeczkach odsłaniających opalone ciała, z kolczykami w różnych ciekawych miejscach, w seksownych szpilkach i ładnym makijażu. Trudno Wam odmówić urody i wdzięku, naprawdę.

Ale moje kochane, Wy pewnie nie wiecie o tym, jak to działa na facetów, na starych i młodych, na wszystkich. Nie wiecie zapewne jak Wasza młodość i eksponowane piękno ich pobudzają. Moda odzieżowa ma bowiem sprawić, aby była większa swoboda seksualna i aby młodzi ludzie wcześniej zaczynali inicjację seksualną (i kupowanie środków antykoncepcyjnych).

Czy pozwolisz, Droga Czytelniczko, aby moda Tobą rządziła? Czy poddasz się presji jakiejś grupy?

Bądź niezależna

Moda powinna być po to, aby służyć Tobie, aby dawać Ci to, na co naprawdę masz ochotę. Nie poddawaj się modzie i nie podporządkowuj się jej, ale spraw, aby była na Twoje usługi i sięgaj po nią wtedy, kiedy jest to dla Ciebie dobre.

Czy możesz pozwolić na to, aby Twoja decyzja o tym, kiedy ma być Twój pierwszy raz została podyktowana jakąś domniemaną modą?

Mam nadzieję, że będziesz się kierować czymś innym. Mam jeszcze coś do opowiedzenia na temat „pierwszego razu”.

Pierwszy raz jest tylko jeden, warto więc zadbać o to, aby był początkiem szczęśliwego pożycia dwojga kochających się osób.

Przede wszystkim nie spiesz się. Niektóre kobiety wcześniej zaczynają współzycie i wcześniej je kończą. Szybko tracą przyjemność z seksu. Jest to dla nich ewentualnie małżeński

obowiązek.

Przywileje młodości

A przecież seks nie jest jedynie przywilejem młodości. Można się nim cieszyć bardzo długo, więc po co się teraz spieszyć? Śmieszy mnie, kiedy młodzi ludzie mówią: „Używaj życia póki możesz”. Przecież jeszcze nie umieram! Życie jest długie i mogę go „używać” kiedy zechcę, a nie wtedy, kiedy ktoś mnie do tego namawia.

Co zrobi taki młody człowiek jak już się wyszumi, wyszaleje, korzystając z „przywilejów młodości”? Czy wtedy się już uspokoi i stanie się ustawkowaną osobą z brzuszkiem i w miękkich pantoflach oglądającą TV albo uprawiającą seks raz w tygodniu, dla zasady, bo przecież już się wyszumiał i już go nic nie czeka?

Ból czy szczęście?

Myślę, że najważniejsze dla pierwszego razu są skutki, jakie on przyniesie. Po skutkach można poznać czy dane zdarzenie było dobre czy złe, czy pomogło osobom w nim uczestniczącym, przyniosło szczęście, czy też im zaszkodziło. Pierwszy raz z niewłaściwą osobą, w nieodpowiednim czasie i miejscu wywrze negatywny wpływ na dalsze życie, nie tylko seksualne i spowoduje ból, a przecież wszyscy chcemy uniknąć cierpienia.

Po co więc pchać się na własne życzenie w nieprzyjemne, bolesne i stresujące sytuacje?

Zachęcam Was, drogie Dziewczyny, jeśli chłopak namawia Was do seksu, rozmawiajcie z nim o tych rzeczach, o skutkach.

Łatwiej jest powiedzieć NIE jeśli ma się sensowne argumenty. Śmiem twierdzić, że Wasi ukochani chłopcy nie wiedzą wszystkiego o seksie i jego następstwach, z wielu rzeczy nie zdają sobie sprawy.

Seks niebezpieczny

Jeśli jakiś chłopak, nie potrafiąc poradzić sobie ze swoją seksualnością, nie widzi innego wyjścia, jak uwodzenie łatwowiernych dziewczyn to niekoniecznie dozna z tego powodu realnego cierpienia tu i teraz, ale bez wątpienia czeka go moralne spustoszenie. Natomiast dziewczyna oddająca się takiemu chłopakowi zawsze będzie cierpiała, będzie szukała rozpaczliwie miłości, a znajdzie tylko seks dający co najwyżej przyjemność zmysłową (jeśli!) ale pozbawiony poczucia bezpieczeństwa, czyli seks niebezpieczny.

Seks bezpieczny

Nie pozwól, aby Twój pierwszy raz stanowił dla Ciebie niebezpieczeństwo. Zafunduj sobie KOMFORT PSYCHICZNY, który pozwoli Ci na bezpieczny seks. Nie będę rozwodzić się na temat bezpiecznego seksu, bo zbyt odbiegłabym od kluczowego tematu. A jeśli zagadnienie bezpiecznego seksu bardzo Was interesuje, to zajrzyjcie na mój blog: „Jak wybrać między antykoncepcją a metodami naturalnymi” <http://www.wyberz.blog.onet.pl> lub zamówcie bezpłatny newsletter: „NPR w praktyce – spokój i bezpieczeństwo” na stronie <http://www.naturalnie.republika.pl/newsletter.html>

Uwaga! Aby skorzystać z tego zaproszenia trzeba mieć ukończone 18 lat!

7. Mówić: NIE – nie tylko słowami

Możesz powiedzieć: NIE, jeśli Twój chłopak namawia Cię na seks. Masz pełne prawo i możliwość odmówić, nawet jeśli będzie to z pewnych względów trudne. Mówienie: NIE, to nie tylko kwestia jednego wypowiedzianego słowa. Samo słowo nie wystarczy, trzeba je poprzeć, czyli przejść „od słów do czynów”.

Robienie NIE

Przypomina mi się scena z pewnego filmu. Ewidentnie facet uwiódł babkę, chociaż ona cały czas mówiła: NIE, ale przy tym pozwoliła mu aby ściągnął z niej ubranie. Jeśli mówisz: NIE, to rób to, co mówisz. Dopuszczanie do niektórych sytuacji lub bierność, brak reakcji na zachowanie Twojego chłopaka może dla niego oznaczać: TAK.

Robienie TAK

ma miejsce wtedy, kiedy, na przykład, zgadzasz się na obejrzenie z nim filmu erotycznego albo wyjeżdżasz z nim razem pod namiot, albo na randce pijecie alkohol, choćby w małych ilościach. Takie i podobne zachowanie jest dla Twojego chłopaka sygnałem: TAK. Czyny więcej znaczą od tysiąca słów!

Najczęściej jest tak, że chłopak Cię sprawdza. Sprawdza, na ile mu pozwolisz i jak daleko może się posunąć. Zareaguj, zanim będzie za późno. Miałam ostatnio taki przypadek, że wybraliśmy się ze znajomymi na piwo. Była luźna atmosfera, jak to w pubie. W pewnej chwili mój kolega, z którym prowadziłam miłą rozmowę, złapał mnie za rękę. Było to nieprzyzwoite w moim odczuciu chociażby z tego powodu, że on jest żonaty, a po drugie

zrobił to wbrew mojej woli.

Była to bardzo głupia sytuacja i w pierwszej chwili nie wiedziałam jak się zachować. Ale na szczęście prędko się opamiętałam i udając, że coś poprawiam przy butach, odsunęłam się od niego. Są takie sytuacje, że dziewczyna nie ma odwagi powiedzieć wprost, że nie życzy sobie takiego zachowania, wtedy może uciec się do fortelu.

Nie ulega wątpliwości, że zdecydowanie lepiej i bezpieczniej jest otwarcie powiedzieć, że nie życzymy sobie takiego zachowania.

Możecie powiedzieć, że złapanie za rękę to nic takiego. Może i racja, ale obawiam się, że czasem może być takim testem z jego strony: „Na ile mi pozwolisz?”.

Sex respect

Bardzo pomocne w mówieniu: NIE i robieniu: NIE są inteligentne odpowiedzi, które zwalają Twojego chłopaka z nóg a nawet wprawiają w zakłopotanie i skutecznie gaszą jego zapal do spraw intymnych.

W USA powstał program edukacyjny dla młodzieży pod nazwą „Sex Respect”, w czasie którego chłopcy i dziewczyny wymyślają różne pytania i odpowiedzi, w których jedna osoba nakłania do seksu a druga odmawia. Pomysłowość i inwencja twórcza młodych ludzi jest imponująca i najbardziej trafia do ich rówieśników, bo posługują się tym samym językiem, a czasem żargonem lub slangiem. Zachęcam Was do wymyślenia paru zwrotów – inteligentnych odpowiedzi na ten temat i życzę wszystkim, i sobie też, więcej odwagi w wyrażaniu swoich opinii, okazywaniu niezadowolenia z natarczywego zachowania innych i trafnego dowcipu, który często rozładowuje napięcie i stres w kontaktach międzyludzkich.

8. Seksualna presja

Czasem może być tak, że mówienie: NIE chłopakowi jednocześnie oznacza mówienie: NIE większej grupie osób. Mogą to być rówieśnicy, koledzy, osoby z najbliższego otoczenia, ale też mogą to być odległe podmioty, które nas nie znają, ale są obecne w naszym życiu bardzo blisko poprzez media i uwarunkowania gospodarcze, np. firmy produkujące tabletki hormonalne-antykonieczne, osoby z wirtualnego świata: aktorzy z seriali amerykańskich, grane przez nich postacie, plotkarskie brukowce, prezenterki MTV. Ta lista może być długa.

Wszystkie te podmioty zachęcają dziewczyny-nastolatki, aby swojemu chłopakowi powiedziały: TAK, co więcej, aby same tego chłopaka skłoniły do seksu.

Seksualna presja jest zjawiskiem złym i szkodliwym dla nastolatków. Często powoduje, że człowiek robi rzeczy, których tak naprawdę nie chce i których się boi. Seksualna presja powoduje, że świat staje na głowie i wszystko jest na odwrót.

Wstydzimy się tego, z czego powinniśmy być dumni. Martwi nas to, co ma przynosić radość i zadowolenie. Jesteśmy dumni z tego, czego powinniśmy się wstydzić. Cieszymy się z tego, co wkrótce przyniesie nam ból.

Poniższy przykład ilustruje, co presja seksualna robi z inteligentnych ludzi: Pamiętam jednego chłopaka ze szkoły, który publicznie i głośno śmiał się, że jakiś tam kolega ma 16 lat i jest prawiczką. Dosłownie tak powiedział. Oczywiście nikt z obecnych innych kolegów nie podjął tematu, bo pewnie większość z nich była taka jak ten prawiczek.

Rozumieć należy, że śmiejący się chłopak zaczął uprawiać seks jak miał 15 albo mniej lat. Utrzymywał związki seksualne z różnymi dziewczynami ze szkoły i w ogóle się z tym nie krył. Kolejna jego dziewczyna doskonale wiedziała, że cała szkoła wie, co go łączyło z poprzednimi dziewczynami. Pamiętam jak kiedyś skarżyła się na tabletki antykoncepcyjne: „Już więcej nie wezmę tego ch...!” i mówiła o swoich kłopotach zdrowotnych. Na pewno ani jej ani jemu nie przyszło do głowy, że zmieniając partnerów seksualnych mogą złapać jakąś infekcję.

Zajmijmy się teraz prawiczką, to znaczy samym słowem: prawiczek. Fonetycznie to słowo jest beznadziejne, bo ma negatywny wydźwięk, niemęski, a ma przecież określać męczyznę.

Męczyzna jest męczyzną a kobieta kobietą, niezależnie od tego, czy pierwszy raz mają za sobą czy nie.

9. Inteligentne odpowiedzi

„Przeczytałam kilka twoich tekstów i zgadzam się z tobą, że presja seksualna jest zakrojona na coraz szerszą skalę. Mało tego, najczęściej osoby jej poddawane nawet nie zdają sobie z tego sprawy. Napisz zatem, jak młoda dziewczyna czy chłopak mają wpaść na to? Przecież nie są jeszcze doświadczeni, więc na pewno mają problemy z rozróżnieniem co jest czym. Dla mnie jest jasne, że chłopakowi, który bardzo naciska na sex niezbyt na mnie zależy, ale może już mam trochę życia za sobą, więc wiem. A co z tymi, którzy dopiero wchodzą w "dorosłe" życie? Po czym właściwie mają poznać czy to co ich właśnie spotyka to

ta prawdziwa miłość czy nie?”

~Ona.

Droga Koleżanko, trudne jest Twoje pytanie, jak młodzi niedoświadczeni ludzie mają rozpoznać prawdziwą miłość.

Przychodzi mi na myśl przede wszystkim to: jeśli młody człowiek chce odróżnić i rozpoznać prawdziwą miłość, to musi przez odpowiednio długi czas powstrzymać się od związków seksualnych.

Seks wyzwala tak silne emocje, że ludzie stają się sobie bliżsi, połączeni wspólnymi przeżyciami, wspólną winą, wspólnymi wyrzutami sumienia, ale czy można to nazwać miłością? Doświadczenia wielu burzliwie zakończonych związków wskazują, że nie.

Jeśli chłopak chce dowodu miłości, to najczęściej domaga się seksu. Masz rację, że wtedy nie zależy mu na dziewczynie, tylko na seksie i nie może tu być mowy o miłości.

Jak już pisałam wcześniej, jeśli dziewczyna chce przekonać się, czy chłopak naprawdę ją kocha, to może mu zrobić test na miłość.

Ona: Nie jestem na to gotowa.

On: A kiedy będziesz gotowa?

On: Powiedz mi tylko jak długo jesteś w stanie czekać?

Po jego odpowiedzi będzie wiedziała, czy ten związek wróży dobrą przyszłość, czy też będzie miłosną udramką.

Tylko w ten sposób może przekonać się, czy chłopak ją kocha, jeśli on jest w stanie czekać.

Miłość = Wierność

Kochający naprawdę chłopak dochowuje wierności swojej dziewczynie i jej przekonaniom, nie zmusza jej do niczego. Chłopak, który potrafi wiernie czekać, będzie zdolny zachować wierność wobec swojej przyszłej żony i będzie mógł z nią stworzyć szczęśliwą rodzinę.

Zgodnie z moją obietnicą umieszczam przykłady inteligentnych odpowiedzi, które mają pomóc Wam powiedzieć: NIE. Niektóre z nich mogą być stosowane zarówno przez

dziewczyny jak i przez chłopaków.

Jedne odpowiedzi są dłuższe, inne krótsze. Można wybrać i stosować zależnie od sytuacji. Na początek zamieszczę odpowiedzi skierowane bezpośrednio do chłopaka, który nalega na seks:

- Nie chcę się bać, że mogłabym zajść w ciążę albo ponosić inne konsekwencje.
- Muszę najpierw upewnić się, że naprawdę cię kocham.
- Seks byłby dla mnie przeżyciem bardzo emocjonalnym, o którym nie mogłabym nigdy zapomnieć.
- Nie wiem czy teraz potrafię udźwignąć takie emocje.
- Taki seks miałby zbyt wysoką cenę.
- Nie chcę komplikować sobie życia, mam swoje plany i chcę je realizować.
- Nie chcę mieć poczucia winy, to zakłóciłoby nasz związek a nawet mogłoby go zniszczyć.
- Naprawdę warto poczekać.
- Kocham Cię i nie chcę innego. Dam Ci siebie, kiedy oboje będziemy mieli na to warunki i komfort psychiczny.
- Teraz jest za wcześnie na to.
- Jeśli i Ty mnie kochasz zrozumiesz to i poczekaasz ze mną.
- Chciałabym abyś na mnie poczekał, bo ja czekam na Ciebie i nie uprawiam seksu teraz, bo chcę żebyś był moim jedynym.
- Chcę być Twoją jedyną kobietą, żebyś nie miał innej. Jesteśmy za młodzi, żeby uprawiać seks, możemy się od niego uzależnić. (W USA jest 13 MILIONÓW ludzi uzależnionych od seksu, którzy zbyt wcześnie rozpoczęli życie płciowe.)
- Nie chcę prowadzić życia pełnego wstydu i kłamstw.
- Nie chcę robić czegoś, czego mogłabym się potem wstydzić.
- Nie chcę robić czegoś, co musiałabym ukrywać przed moimi rodzicami.

- Przez seks nie udowadnia się miłości, ale przez powstrzymanie się od seksu.
- Seks spowoduje u nas tak silne emocje i więzi, że nie będziemy mogli odróżnić ich od miłości, i nie będziemy pewni, czy łączy nas miłość, czy emocje.
- Nic nie stracimy jeśli poczekamy, ale jeśli nie poczekamy, to możemy stracić coś wspaniałego, czego nie da się już odzyskać.
- Chcę radośnie i spokojnie korzystać z życia.
- Będziemy się kochać, kiedy będzie to dla nas dobre i da nam radość i szczęście, zamiast zagrożenia i zmarnowania życia.
- Czy wiesz ilu ludzi skomplikowało sobie życie przez seks? Ja nie chcę popełnić tego błędu.
- Nie chcę narobić sobie problemów.
- Żadna metoda antykoncepcyjna nie chroni na 100 % przed ciążą. Ja nie mogę podjąć takiego ryzyka, bo nawet jeśli nie zajdę w ciążę, to będę żyła w strachu.
- Mnie jest trudniej zdecydować się na seks niż Tobie, bo jeśli będziemy mieli dziecko, to przede wszystkim ja będę musiała dźwigać ten ciężar.
- Jeszcze nie słyszałam, żeby ktoś, kto poczekał, żałował tego.
- Nie jestem na to gotowa.
- Nie chcę narażać się na coś, z czym nie będę mogła sobie potem poradzić.
- Poczekajmy jeszcze.
- Nie zdecydowaliśmy się na małżeństwo, więc nie decydujemy się na seks.
- Jesteśmy za młodzi, aby decydować się na związek na całe życie.
- Seks to coś, czego nigdy nie zapomnisz. To wspomnienie będzie Ci przeszkadzało, kiedy będziesz chciał związać się z kimś innym.
- Nie chcę sypiać z Tobą, a potem z kimś innym, przechodzić z rąk do rąk jak zabawka. Muszę mieć pełne przekonanie, że zawsze będziemy razem, a my jesteśmy za młodzi, żeby podejmować taką decyzję.

- Nie chcę czuć się wykorzystywana ani zmuszana.
- Jeśli teraz potrafimy czekać, to na pewno będziemy potem mogli stworzyć trwałą i szczęśliwy związek i szczęśliwą rodzinę.
- Nie chcę być „kobietą po przejściach”.
- Chcę, żeby inni mnie szanowali i nie mówili o mnie źle.
- Czekanie jest bardzo małym wyrzeczeniem w porównaniu z tym, co możemy zyskać.
- Daj mało a otrzymasz bardzo wiele.
- Rezerwuję siebie dla jednego mężczyzny i marzę o tym, aby i on zarezerwował siebie dla mnie, żeby był tylko mój.

W powyższych propozycjach nie umieściłam argumentów dotyczących chorób przenoszonych drogą płciową i aborcji. Myślę, że i takie argumenty można stosować bez owijania w bawełnę, bo są to realne zagrożenia.

Teraz chciałabym zacytować list pewnej dziewczyny do Josha McDowella, ojca, wychowawcy, autora opracowania: ”Mity edukacji seksualnej”.

‘Mam siedemnaście lat, chodzę do szkoły średniej i jestem dziewicą. Moje przyjaciółki pokpiwają sobie z mojego dziewictwa. Często komentują mój „brak doświadczenia”. Presja staje się coraz większa.

Dlatego w ubiegły czwartek, gdy wraz z pięcioma moimi koleżankami jadłam w szkole lunch, powiedziałam im: „Słuchajcie, przestańcie zawracać mi głowę tym, że powinnam zacząć uprawiać seks. Mam dosyć tych żartów na temat mojego dziewictwa. Pamiętajcie o tym, że jeśli będę chciała, to w każdej chwili mogę stać się taka jak wy, ale żadna z was już nie może stać się taka jak ja.”’

Inaczej rozmawia się z chłopakiem sam na sam, a inaczej z rówieśnikami w grupie. Wtedy odpowiedzi muszą być bardziej dowcipne i przede wszystkim nie wolno się zbyt odslaniać przed innymi i publicznie się zwierzać, bo może to być wykorzystane przeciwko Wam.

Zastanów się, jakich argumentów używa osoba namawiająca cię do seksu. Wtedy możesz przygotować inteligentne odpowiedzi na konkretnych przykładach.

10. Brutalność życia i nadzieja na szczęśliwe dzieciństwo

NIE BÓJ SIĘ POWIEDZIEĆ NIE, BÓJ SIĘ POWIEDZIEĆ TAK.

Boisz się, że chłopak Cię zostawi? Jeśli odejdzie, jego strata! Chyba nie chcesz, żeby Cię zostawił jak już zabierze Ci bezpowrotnie twoje dziewczęctwo, a jeśli będziesz w ciąży, albo chora na jakąś paskudną chorobę?

Życie bywa brutalne. Nie pozwólcie więc, aby ktoś Was skrzywdził. Sama czuję się nieprzyjemnie kiedy to piszę, ale myślę, że napisałam prawdę i warto o tym pamiętać.

Dla równowagi emocjonalnej muszę napisać coś pozytywnego. Będą to słowa skierowane do młodych osób, które pierwszy raz mają za sobą, albo nawet więcej takich razów:

NIE MUSICIE ZGADZAĆ SIĘ NA SEKS.

Może to niewiarygodnie brzmi, ale możecie powrócić do czasów, kiedy nie uprawialiście seksu i wytrwać. Możecie ponownie cieszyć się beztróskim życiem nastolatków i unikać problemów, jakie mają nieodpowiedzialni dorośli. Możecie stać się na nowo szczęśliwymi dziećmi, jakimi byliście wcześniej. Jeśli czegoś bardzo chcecie, to jesteście w stanie to zrobić.

11. Kim, Van, Kieu – powiedz NIE – po wietnamsku

Początek XIX wieku. Ostatnie lata panowania dynastii Le. Spod pióra poety i prefekta *Nguyen Du* wychodzi wspaniałe dzieło literackie, które stało się narodowym poematem Wietnamu „*Kim Van Kieu*” (*Klejnot z nefrytu*). Poszukajcie w bibliotece i poczytajcie!

Historia młodej i pięknej dziewczyny Thuy Kieu i jej ukochanego o imieniu Kim jest jednocześnie „epopeją, powieścią i pieśnią miłosną”. Zafascynował mnie przepiękny język tej historii. Nie wiecie jak wspaniały jest nasz język i ile w nim pięknych zwrotów i porównań.

Szczególnie ciekawy jest fragment, w którym dwoje kochanków ślubuje sobie wzajemną miłość a jednocześnie dziewczyna, której serce przepełnione jest nadmiarem miłości, prosi swojego umiłowanego o powściągliwość:

„Kwiaty i wonie ożywiały różowy blask jej urody. Pod łukami brwi, w kącikach oczu łuna jej miłości płonęła coraz jaskrawiej. Wydawało się, że przyfływ miłości wnet już wytrąci młodego człowieka z równowagi. W jego tkliwość zaczynały się już wkradać nuty coraz to swawolniejsze. Kieu powiedziała wówczas:

'Nie bierz tego za zwykłe igraszki. Pozwól, że w paru słowach najpierw ci coś wyjaśnię. Cóż znaczy kwiatek wątłej brzoskwiniowej płonki! I różanego ogrodu nie zamierzam zamykać przed niebieskim ptakiem. Lecz skoro mnie traktujesz jako swą przyszłą żonę, to przecież pierwszym obowiązkiem żony jest czystość obyczajów.

Naśladując kobiety, co się oddają na brzegu rzeki Boc, pośród morwowych sadów, okazałabym się niegodna ciebie i zasłużyłabym na twą pogardę. Czyliż jesteśmy ludźmi, którzy zjadają swoje zboże na pniu? (...) Gdyby sięgnąć po przykład między sławnych kochanków wszystkich czasów, czyż znalazłoby się stadło bardziej dobrane niż para, jaka tworzyli Thoi i Truong? Ale chmury i deszcze obróciły wniwecz kamień i złoto, a zbytek przymilności wnet się sprzykrzył jaskółkom i wilgom. Łączyło się skrzydło ze skrzydłem, przeplatała gałąź z gałęzią, a tymczasem narastała utajona wzgarda, co się wylęła w ich sercach. Pod dachem zachodu rozwiały się – z ich przyzwolenia – wonie przysięgi i tak miłość czysta przeobraziła się w miłość haniebną.(...) Dlaczego ci tak pilno zgiąć wierzbę, uszczknąć kwiat? Jeśli będę przy życiu, dług względem ciebie zostanie kiedyś spleacony.'

Śluchając, jak Kieu przemawia językiem prawości i rozsądku, młody człowiek czuł, że szacunek dla niej rośnie w nim jeszcze. Srebrzysty blask księżycy ledwie zdążył zblednąć wśród listowia, gdy u furki ogrodowej rozległo się wołanie posłańca. Młoda dziewczyna zawróciła czym prędzej do pokoju z kotarami, a młody człowiek wybiegł spiesznie na podwórze, w cień brzoskwiń."

(Nguyen Du „Klejnot z nefrytu” Rozdział V Obopólne przysięgi – fragment.)

Niesłychane wprost jest podobieństwo dzisiejszych czasów do sytuacji, w jakiej znaleźli się tamci młodzi ludzie, w kraju tak odległym, wiele lat temu, gdzie bardzo popularne były „zielone domy”, w których królowała rozwiązłość i rozpusta, gdzie sprzedawały się kobiety „o rozdartym łonie” (u nas nazywane mniej poetycko), gdzie czystość nie była w modzie, gdzie kwitły przygodne kontakty seksualne i „wolna miłość”. Kim i Kieu zdecydowali się poczekać ze współzyciem. Dzięki temu ich związek umocnił się przez większy szacunek do siebie, a ich miłość rozkwitła.

Dzieje Kima i Kieu były przekazywane z pokolenia na pokolenie, wielu fragmentów poematu uczono się na pamięć. Nawet współcześni Wietnamczycy recytują swym dzieciom strofy powieści o Kieu.

Spraw, aby Twój chłopak pojął, że jesteś niezwykła, że nie można Cię tak po prostu wykorzystać, że nie można do Ciebie stracić szacunku.

Może chciałabyś go zaskoczyć wyrafinowanym zwrotem, niebanalnym tekstem lub przepięknym metaforycznym porównaniem, wzorem Kieiu?

Łuna mojej miłości płonie coraz jaskrawiej, lecz nie bierz tego za zwykłe igraszki. Naśladując kobiety, co się oddają na brzegu rzeki Boc, pośród morwowych sadów, okazałabym się niegodna ciebie i zasłużyłabym na twą pogardę. Chmury i deszcze obróca wniwecz kamień i złoto, a zbytek przywilności wnet się sprzykrzy jaskółkom i wilgom.

12. Bez śmiertelnej powagi

Czy mówiąc: NIE chłopakowi trzeba koniecznie zachować śmiertelną powagę?

Kiedyś usłyszałam taki dowcip:

Dziewczyna nie chciała się oddać swojemu chłopakowi i tłumaczyła mu to w ten sposób: „*Po pierwsze – jestem cnotliwa, po drugie – co ludzie powiedzą, po trzecie – to grzech, a po czwarte – strasznie mnie po tym wszystkim głowa boli.*” :-)

Mówienie NIE chłopakowi to niewątpliwie ważna sprawa, a czasami w sprawach ważnych śmiertelna powaga przeszkadza, a pomaga śmiech i żart. Mój szef często się śmieje i żartuje, nawet na bardzo poważnych naradach, gdzie poruszane są tematy trudne i kontrowersyjne dla firmy. Doskonale udaje mu się rozładować napiętą atmosferę i w efekcie osiąga porozumienie ze swoimi kontrahentami.

13. Profesor Włodzimierz Fijałkowski

Bardzo lubię czytać książki profesora Fijałkowskiego. Pisze on o sprawach płciowości w kontekście ekologii. Słyszeliście kiedyś o ekologii płciowości? Wyraża się jasno i bez zażenowania, swobodnie. Co więcej, jego książki nie krytykują, ale są pozytywne. Wskazują pozytywne, dobre, radosne aspekty przeżywania płci.

W książce pt.: „*Ekologia rodziny*” jest fragment, który szczególnie mi się podoba, tak, że czytam go po wielokroć i chyba nauczę się go na pamięć:

„krępujące niekiedy podniecenie przybiera kształt subtelnego wzruszenia,

niepokojące pobudzenie przemienia się w delikatną czułość,

nieobliczalne pożądanie ulega przeobrażeniu w bezinteresowny zachwyt.”

Chciałabym coś wyjaśnić. Może niektórym czytelnikom wydaje się, że przedstawiam chłopców w krzywym zwierciadle, jako inicjatorów przedwczesnego seksu, uwodzicieli, ale to tylko pozory i proszę nie brać mi tego za złe. Wiele zasad i przykładów przeze mnie omawianych może być stosowanych zarówno przez dziewczyny jak i chłopaków, którzy są namawiani do seksu.

Tymczasem Włodzimierz Fijałkowski pisze:

„U dziewcząt zainteresowanie drugą płcią powstaje pod wpływem psychicznej potrzeby czułości, natomiast u chłopców występują napięcia związane z presją popędowną do zbliżenia i odreagowania. Jednakże kultura, rozwijająca się na podłożu natury, wyposażyła chłopców w pewną bojaźń, która wiąże się z respektem dla kobiecości”. Tak więc chłopaki trzymajcie się i nie dajcie się!

Jak zostać bohaterem?

Poza tym jest jeszcze druga strona medalu. Słyszałam od niektórych chłopców, że to dziewczyny uwodzą ich i same nakłaniają przez to do współżycia, dosłownie: "same włożą na kolana". Jak powiedzieć NIE – dziewczynie to pewnie trudniejsza rzecz, ale nie niemożliwa. Komu się to uda, jest bohaterem, a jego przyszła żona to doceni. Świat potrzebuje bohaterów!

Ważne!

Fijałkowski przypomniał mi jeszcze o czymś ważnym, o czym warto wspomnieć. A mianowicie o tym, że młody organizm ludzki nie jest wyposażony w biologicznie czynną barierę chroniącą / zmniejszającą ryzyko zachorowalności na choroby przenoszone drogą płciową. Oznacza to, że nastolatki bardzo łatwo zarażają się różnymi chorobami, infekcjami, wirusami, bo ich układ odpornościowy nie jest tak dobrze rozwinięty, jak u dorosłego człowieka. W tym momencie zachowanie czystości spełnia rolę tej naturalnej bariery ochronnej.

14. Szacunek dla wszystkich. Pomoc dla tych, którzy chcą

Jeszcze raz pragnę potwierdzić, że niniejszy e-book nie ma na celu dyskryminowania żadnej grupy, a tym bardziej chłopców. Co więcej, muszę przyznać, że wielu młodym mężczyznom bardzo zależy na bezpiecznym seksie, wolnym od przykrych konsekwencji i

mam na to szczególny dowód.

Otóż, zajmując się propagowaniem szczęśliwego dzieciństwa, którego następstwem jest wybór właściwej osoby, szczęśliwa miłość, umacniana w odpowiednim czasie bezpiecznym seksem, zaoferowałam moim czytelnikom bezpłatny newsletter zatytułowany : „NPR w praktyce – spokój i bezpieczeństwo”

<http://www.naturalnie.republika.pl/newsletter.html>

Nie uwierzylibyście, że ogromną większość czytelników stanowią młodzi mężczyźni. Jest to niezbitym dowodem, że bardzo im zależy na bezpieczeństwie swoim i swojej ukochanej, że nie chcą innego seksu, jak tylko bezpiecznego, w odpowiednim miejscu, w odpowiednim czasie, z odpowiednią osobą.

Co to jest NPR to już wiecie: naturalne planowanie rodziny, a spokój i bezpieczeństwo to ewidentne zjawiska towarzyszące czemuś, co nazywa się bezpiecznym seksem.

15. Dwa nierozłączne, spójne tematy

Właściwie zsyntetyzowaliśmy wspólnie z innymi redaktorami serwisu [NPRiBS](#), [Jak wybrać między antykoncepcją a metodami naturalnymi](#), [Jak powiedzieć NIE – chłopakowi](#), dwa tematy edukacyjno – informacyjne, nierozłączne, wynikające jeden z drugiego, następujące kolejno po sobie.

Pierwszy temat to zachęta do szczęścia: pozostań jeszcze szczęśliwym dzieckiem, nie obarczaj się przedwcześnie niepotrzebnymi problemami dorosłych: powiedz NIE – chłopakowi, powiedz NIE – dziewczynie. Naprawdę to zrób i nie wahaj się. To najlepszy sposób, aby uniknąć cierpienia. Do seksu nie trzeba się spieszyć. Można potem cieszyć się nim wiele lat, kiedy przyjdzie na to czas.

Dorastacie, dzieciństwo mija, dojrzewacie i co dalej? Czystość sfery seksualnej jest doskonałym przygotowaniem do tworzenia dobrych, nierozzerwalnych związków. Żyjąc w czystości potwierdzasz, że potrafisz dochować wierności swojej ukochanej osobie, a którą się zwiążesz na całe życie. Zaś niedochowanie czystości znacznie utrudnia, a w wielu przypadkach, jak praktyka wskazuje, uniemożliwia trwanie w wierności.

Chcesz stworzyć trwały, nierozzerwalny związek, oparty na miłości, zaufaniu i wierności.

Wbrew pozorom każdy o tym marzy. Seks jest ważny i potrzebny, jest dobry dla człowieka, więc powinien być bezpieczny. Ważne z kim, ważne kiedy, ważne gdzie, ważne, jakie może mieć konsekwencje.

Dlatego wprowadziliśmy drugi temat: Naturalne Planowanie Rodziny i Bezpieczny Seks ([NPRiBS](#)) i uruchomiliśmy [Szkołę Uniesień](#) adresowaną dla dorosłych. Zachowajcie tę informację i zgłóście się do serwisu [NPRiBS](#), kiedy ukończycie 18 lat. To bezwzględny warunek wzięcia udziału w [Szkołe Uniesień](#) oraz prenumeraty darmowego newslettera: [NPR w praktyce – spokój i bezpieczeństwo](#) a także korzystania z innych ofert serwisu [NPRiBS](#), niedostępnych bezpośrednio na stronach internetowych.

Dzieci! To chyba najważniejsza sprawa (jestem ojcem i dla mnie jest). A temat dzieci jest ściśle związany z poruszonymi przez Ciebie sprawami.

Jak sama piszesz i chyba większość się z tym zgodzi, nie istnieją 100% metody antykoncepcji, więc jeżeli ktoś chce z kimś przebywać z kimś się kochać (piszę oczywiście o relacjach ściśle damsko-męskich ;)) – to powinien sobie zdać sprawę czy chce mieć z tą drugą osobą dziecko (bez znaczenia czy planowane czy nie planowane, w małżeństwie czy poza nim, pierwsze czy dziesiąte). Jeżeli ktoś nie bierze pod uwagę ewentualnych konsekwencji swoich czynów – to znów można mieć wątpliwości co do deklarowanego uczucia i z drugiej strony nie dorósł on na pewno do pełnego oddania się drugiej osobie.

A najgorsze co dziecko może „usłyszeć” od ojca czy matki, przed czy po porodzie to:

„Ja nie chcę (chciałem(a)) tego dziecka!”

Każdy powinien sobie zdać sprawę z tego gdy idzie z kimś do łóżka: „Nie planuję może w tej chwili dziecka, ale jeżeli owocem naszego zbliżenia będzie nowe życie to będę się bardzo z tego cieszyć i z tego że ty będziesz jego matką (ojcem)”, oczywiście to samo dotyczy drugiej osoby.

Nie ma problemu oczywiście wtedy gdy obie osoby planują dziecko ;)

Michał

Słusznie. To może być najważniejszy argument. Ale czy młody człowiek w to uwierzy? Jest antykoncepcja, więc w czym problem? Jak go przekonać, że może nie zadziałać? Różnica między współżyciem z otwartością na potencjalne dziecko, a współżyciem z chęcią wykluczenia dziecka, jest ogromna, ale dla wielu zbyt subtelna i zagłuszana, niezauważalna. A dziecko u nastolatki? To tragedia, porażka. Pokochanie tego dziecka stanowi przełom, gwałtowną przemianę i bardzo bolesne dojrzewanie.

16. Powiedzieć: NIE, by potem powiedzieć szczęśliwe: TAK

Do seksu trzeba się dobrze przygotować.

Wszystkich, którzy zastanawiają się: „Jak wybrać między antykoncepcją a metodami naturalnymi” zapraszam do odwiedzenia bloga pod takim tytułem:

<http://www.wyberz.blog.onet.pl>

Blog ten jest przeznaczony dla widzów dorosłych. Musisz mieć 18 lat.

Wiele uwagi poświęcam umożliwianiu ludziom dokonania samodzielnego wyboru. Wiele osób, z którymi mam przyjemność się spotykać, nie wie, że sami tworzą przestrzeń wokół siebie, że sami mogą decydować o swoim losie. Wybierz sam, czy chcesz uprawiać seks, czy chcesz poczekać na tę jedyną osobę i komfortowe warunki. Wybierz sam, kiedy przyjdzie na to pora, czy chcesz stosować środki antykoncepcyjne, czy też [metody naturalne](#). Spraw, by to zależało wyłącznie od Twojej własnej decyzji a nie od presji otoczenia.

Powiedzenie: NIE to też jest wybór. Jeśli wybrałeś, taką opcję, to zrobiłeś to z własnej nieprzymuszonej woli i dla własnego dobra, aby oszczędzić sobie problemów i cierpienia. Wielu młodych, zamiast kierować się własnym wyborem, własnym dobrem, kieruje się buntem, przekorą, sprzeciwem. Wydaje się, że jest to cecha młodości, ale czy dobra?

Zakazany owoc kusi, zakazy potęgują chęć sprzeciwu, złamania zasad, ale czy warto? Jedno wiem na pewno, że warto zadać sobie samemu pytanie: Czego ja chcę? Czy chcę własnego dobra? Czy chcę tylko tego, czego nie chcą moi rodzice?

Praktyka wskazuje, że zakazy rodziców często nie są w stanie powstrzymać młodych przed popełnianiem błędów.

Dorosłość to samodzielne ponoszenie konsekwencji za swoje decyzje.

Dojrzałość to wybieranie mądrych decyzji, dobrych dla siebie. Dojrzałość ułatwia życie i chroni przed tragicznymi konsekwencjami.

Chroń siebie przede wszystkim, bo jesteś niezwykłym stworzeniem, bo masz w sobie taką siłę, żeby powiedzieć: NIE, kiedy ktoś nakłania cię do olbrzymiego ryzyka, kiedy ktoś chce zbyt wcześnie zakończyć twoje dzieciństwo.

Wielu dorosłych twierdzi, że najszczęśliwsi byli, kiedy byli dziećmi. Pozwól sobie jak

najdłużej być dzieckiem. Szczęśliwym dzieckiem.

Zawsze chcę, żeby ludzie sami decydowali o swoim życiu, żeby nie decydowały za nich media, reklamy, presja otoczenia, bunt przeciw rodzicom.

Bądź sobą. Tylko wtedy możesz być szczęśliwa, kiedy jesteś sobą. Tylko wtedy możesz być szczęśliwy, kiedy jesteś sobą.

Najbardziej oczekiwane skutki seksu to zjednoczenie, pogłębianie więzi, wyłączność, umacnianie miłości, a wreszcie poczęcie upragnionego dziecka. To są już sprawy dorosłych, którymi i wy będziecie lub już jesteście.

Nie masz pojęcia, jak wiele radości z seksu czeka cię, jeśli nie będziesz rozmiękać się na drobne, tylko zaczekasz na swoją prawdziwą miłość, a ten blog i zawarte w nim treści pomogą ci ją rozpoznać.

Seks jest dobry i niech tak pozostanie. Nie róbcie nic, co mogłoby sprawić, że seks stałby się dla was niedobry.

17. Miss Ameryki i czystość seksualna

„Myślę że dobrze, że poruszasz ten problem. Ja mam na to rozwiązanie. Myślę, że dziewczyna powinna przedstawić swoje wymaganie jasno- sex dopiero po ślubie. Jak się nie zgodzi będzie chciał natychmiast, to trzeba go zostawić i poczekać na odpowiedniego z zasadami. Przecież biała suknia ślubna to symbol czystości”.

Samotna

Tak, masz rację, biała suknia ślubna to symbol czystości, niewinności. Staram się pokazać dziewczynom i chłopakom, jaki styl życia mogą wybrać.

Stawiam na bezpieczeństwo, udane związki, szczęśliwe rodziny. Chciałabym, aby każdy miał szansę podjąć decyzję jaki styl życia chce wybrać.

W obecnych czasach, zdawać by się mogło, niełatwo jest trafić na chłopaka, który to rozumie i chce tak żyć, który jest gotów powstrzymać się od seksu chociażby ze względów bezpieczeństwa.

Dlaczego? Bo być może nikt mu takiej drogi nie pokazał, nikt z nim o tym szczerze nie porozmawiał. Większość współczesnych nastolatków, jak wynika z moich obserwacji, słyszy

tylko zakazy i nakazy. Jest oczywistą rzeczą, że będą się buntować i sięgać po zakazany owoc.

Starajmy się ich zrozumieć i w łagodny sposób uświadomić im, po co, jak, kiedy, dlaczego powstrzymywanie się od seksu jest dobre.

Miss Ameryki Erica Harold w ramach akcji „Project Reality” na rzecz wstrzemięźliwości płciowej jeździ po amerykańskich szkołach, opowiadając nastolatkom, że warto jest zachować cnotę aż do ślubu dla swojego współmałżonka.

W 14 szkołach stanu Illinois, 58 proc. nastolatków uważało, że lepiej powstrzymać się od kontaktów seksualnych aż do zawarcia małżeństwa, zaś po akcji Project Reality liczba takich uczniów wzrosła do 71 proc.

Czystość

Zachowanie czystości aż do ślubu to zachowanie czystości i po ślubie. Bo w takiej miłości nie ma nic nieczystego. Czystość to przede wszystkim monogamia. Czy wiecie jaki to skarb, jak cenne i wzniosłe jest bycie tylko dla siebie, przedtem, teraz i potem?

Moim uczniom, których uczę Naturalnego Planowania Rodziny I Bezpiecznego Seksu, mówię: „Pokochaj swoje dziecko, którego jeszcze nie masz, a które być może będziesz kiedyś mieć”. A wam mówię: „Pokochaj swoją żonę, swojego męża, którego być może jeszcze nie znasz, a dla którego twoja czystość będzie prawdziwym skarbem”.

18. Jesteś warta czekania

Zapraszam Was do zapoznania się z poniższymi wskazówkami, jak powiedzieć NIE chłopakowi i jak wcielić się w rolę odpowiedzialnej osoby, na której zaciążył obowiązek uświadomienia go w dziedzinie seksu.

Tak ! Jeśli Twój chłopak chce się z Tobą kochać, to jesteś najwłaściwszą osobą aby go uświadomić. Wy tłumacz mu te rzeczy, stosując zasadę prostego przekazu. Mów o sprawach trudnych łatwym, przystępnym językiem. Poruszaj kontrowersyjne tematy w łagodny i przyjazny sposób. Traktuj to, co krępujące i wstydlive szczerze, otwarcie, bez zażenowania.

Uświadomiony w sprawach seksu i mądry chłopak nie zaproponuje ci współżycia.

Najważniejszym argumentem, jaki masz, jest twoja wola. Powiedz otwarcie o tym, co czujesz, czego chcesz a czego nie. „Nie chcę się z tobą kochać.” „Uważam, że nie

powinniśmy tego robić.” „Nie chcę się jeszcze kochać.” „Nie zgadzam się.” „Nie mam zamiaru jeszcze rozpocząć współżycia”. Rozwiej jego nadzieje, żeby nie łudził się i nie męczył powtarzając w kółko to samo.

Nastąpi jego pytanie: „dlaczego?”

„Powiem ci dlaczego, jeśli naprawdę cię to interesuje, ale to i tak nie zmieni mojej decyzji.” „Nie jestem gotowa na seks i nie mam zamiaru robić tego na siłę.”

Jego dalsze: „Ale o co ci chodzi?” „Ale dlaczego?” „Czego ty się boisz?” „Przecież nikt się nie dowie.”

Wtedy możesz zaproponować mu, że jak chce, to możecie o tym porozmawiać, że chętnie wysłuchasz jego opinii. Zadawaj mu pytania rzeczowe, które zmuszą go do myślenia. Nie zajmuj się odpowiadaniem na prowokacyjne pytania w stylu: „Ale o co ci chodzi?” Najważniejsze jest przyjęcie stabilnej postawy, pokierowanie rozmową. Nie może być tak, że pozwalasz mu czepiać się słówek i przyjmujesz strategię wyłącznie obronną.

Jakie pytania możesz mu zadać: „Czy chcesz o tym porozmawiać?” „Czy rozmawiałeś o tym z ojcem?” „Co wiesz o zabezpieczeniu?” lub bardziej konkretnie: „Czy wiesz, jaka jest skuteczność prezerwatywy?”

Jeśli będzie się bronił w niegrzeczny sposób, nie kontynuuj tej rozmowy. Skwituj to rzeczowo: „Jeśli nie chcesz ze mną rozmawiać, to nie będę cię zmuszać. Ty mnie też do niczego nie zmuszaj.”

Jeśli on okaże zainteresowanie i zechce cię słuchać, powiedz: „Jeśli mnie szanujesz, uszanujesz też moją decyzję. Dla mnie jest to oczywiste.” „Myślę, że zanim podejmiesz współżycie, powinieneś wiedzieć o kilku sprawach.”

Jeśli będzie się skarżył, że ma bardzo wielką ochotę na seks, że się bardzo męczy, że tego potrzebuje, że nie może tak dłużej itd., to powiedz mu: „Bardzo mi przykro i staram się cię zrozumieć. Taka jest po prostu twoja fizjologia i każdy facet to przechodzi.” „Nie wymagaj ode mnie, żebym rozwiązywała takie problemy.” „Mogę za to zapłacić wysoką cenę.” „Nie chodzi tylko o to, że mogę zajść w ciążę.” „Nie chodzi tylko o to, że możemy ponieść zdrowotne konsekwencje.” „Chodzi też o to, że bardzo bym to przeżyła i nie wiem, czy dałabym sobie z tym radę.”

Na jego pytania, „Ale z czym?” „O czym ty mówisz?” odpowiedz: „Zanim pójdziesz do

łóżka z kobietą, musisz zrozumieć, że ona odczuwa bardzo silne emocje.” „Jeśli tego nie rozumiesz, to znaczy, że nie jesteś gotowy na seks.” „Seks to nie tylko zmysłowa przyjemność.” „Seks to przede wszystkim bardzo silne przeżycia.” „To emocje, których nie można zapomnieć już nigdy, nawet jeśli by się tego bardzo chciało.” „Ja nie chcę wchodzić w takie problemy, mam na to czas.”

Podeprzyj się jakimś autorytetem. Weź np. książkę Josha McDowella „Mity edukacji seksualnej” lub inną mądrą książkę (byle nie kolorowe czasopismo kobiece, czy jakiś brukowiec!) i pokaż mu swoim ślicznym paluszkiem dane liczbowe dotyczące skuteczności poszczególnych środków antykoncepcyjnych. To powinno ostudzić jego zapał.

Wg Josha McDowella wymienianie się partnerami seksualnymi powoduje powstawanie niebezpiecznej, swoistej sieci. Polega to na tym, że twój partner seksualny przyprowadza ci do łóżka wszystkie osoby, z którymi wcześniej miał kontakty seksualne i ich wcześniejszych partnerów. W przypadku takiej seksualnej wymiany takich osób może być nawet tysiące. Oznacza to zagrożenie złapania jakiejś niebezpiecznej choroby od wielu osób. Nawet pozornie zdrowy partner może być zarażony, nie zdając sobie z tego sprawy.

Myślę, że każdy powinien o tym wiedzieć, zanim rozpocznie współżycie. Oprócz korzystania z książki, możesz wykorzystać też możliwość taktyki „na później”. Taktyka „na później” polega na tym, że jeśli nie znasz odpowiedzi na jakieś jego pytanie i zostałaś postawiona pod ścianą, najłatwiej wybrniesz z sytuacji słowami: „Porozmawiamy jeszcze o tym.” „Nie musimy się spieszyć.” Dasz sobie czas na znalezienie odpowiedzi, skonsultowanie się z kimś, możesz nawet napisać do mnie, jeśli chcesz.

Jesteś warta czekania. Życzę ci, żeby twój chłopak też to rozumiał.

19. Człowiek swój rozum ma

„Cześć...mam na imię Jola ...wolę nie pisać skąd jestem:-) Może mój problem nie dotyczy pierwszego razu ale nie wiem kogo się poradzić. Otóż zakochałam się w 3 chłopakach na raz...Moje koleżanki twierdzą że to śmieszne chociaż ja to czuje naprawdę. Wiem że może się wydawać iż jestem pustą głupią nastolatką ale zapewniam że tak nie jest. Kiedy jestem z pierwszym myślę o dwóch pozostałych... Chcąc mieć ich wszystkich okłamuje ich z czym czuje się źle... Gdy tracę jednego dwoje pozostałych nie ma dla mnie znaczenia a kiedy go odzyskuje znów czuje do nich to samo...

P.S Blog jest super i dobrze że podchodzisz do tych spraw w dostępny i zrozumiały dla wszystkich sposób. Czekam na odpowiedź”

~Jola

Moja droga Jolu dobrze, że zwróciłaś się do mnie z tym problemem. Zajrzałam do mojej wyimaginowanej szklanej kuli, ale nie mogę Ci powiedzieć o wszystkim, co w niej zobaczyłam. Zdradzę Ci tylko jedną rzecz: musisz wybrać jednego. Jeśli tego nie zrobisz, cała sprawa skończy się łzami.

A co mówią gwiazdy? Nie tyle gwiazdy, ile zdrowy rozsądek podpowiada mi, że twoje uczucia do tych chłopców nie są prawdziwą miłością, bo prawdziwa miłość jest jedyna i wyłączna.

Niekiedy zdarza się zwyczajnym ludziom, którzy spokojnie sobie żyją na tym świecie, że nagle, ni stąd ni zowąd, targani są silnymi namiętnościami, które napadają znienacka i powodują, że można stracić głowę. W takich sytuacjach bardzo łatwo jest popełnić błąd, źle odczytując budzące się w nas odczucia, skojarzenia, emocje z prawdziwym zaangażowaniem, jakim jest miłość.

Co wtedy należy robić? Należy skorzystać z pewnego pożytecznego narzędzia, jakie posiada każdy z nas. Tym narzędziem jest rozum. Rozum człowieka jest tak skonstruowany, że działa również w przypadkach, kiedy popędy i hormony szaleją, tylko należy dać rozumowi dojść do głosu, czyli dokonać chłodnej kalkulacji.

Emocje i odczucia to jedno, ale podejmowanie decyzji i działań to już sprawa rozumu. Każdy, kto w życiu kieruje się emocjami, musi liczyć się z poniesieniem klęski. To samo dotyczy młodych dziewcząt, które pod wpływem młodzieńczego uczucia, będąc przekonanymi, że jest to miłość jedyna i prawdziwa, decydują się na pierwszy raz ze swoim chłopcem.

I tu mam coś dla dziewcząt i dla chłopców, dla dorosłych i dla nieletnich: dziennie rano, po obudzeniu, powiedz sobie jedno zdanie i pamiętaj o nim cały dzień: „Jestem mądry, w życiu kieruję się rozumem”. To uchroni cię od robienia ewidentnych głupstw o wiele skuteczniej niż zakazy i nakazy, które są tylko po to, żeby je łamać. A kiedy przyjdzie podejmować ważną decyzję, najpierw spytasz się swojego rozumu, a on ci zaraz odpowie, jaka droga jest słuszna.

20. O niesfornych rodzicach

Często słyszę, jaka ta młodzież jest nieodpowiedzialna, a mało kto chce przyznać jak nieodpowiedzialni i niesforni bywają rodzice tej młodzieży.

Przytoczę przykład z życia wzięty, którego byłam świadkiem.

Do kawiarenki internetowej weszła grupka zaprzyjaźnionych dziewcząt. Jedna z nich ze śmiechem opowiadała, co się stało wczoraj u niej w domu. Było to tak:

Do pokoju tej dziewczyny weszła jej mama i spostrzegła, że na łóżku leżą niedbale rzucone spodnie. Wzięła je więc, bo bardzo dbała o porządek w domu i przewiesiła grzecznie przez krzesło. Aż tu nagle z kieszeni spodni coś wypadło. Matka schyliła się i podniosła z podłogi paczkę prezerwatyw.

W tym momencie do pokoju weszła nasza bohaterka, jej córka. Zażenowana matka zawołała: "O! Masz chłopaka! To pilnuj się!"

To zdarzenie utkwiło mi w pamięci. I nie dziwi mnie, że całe towarzystwo koleżanek naszej bohaterki głośno śmiało się z tego zajścia, bo to wszystko jest rzeczywiście śmiechu warte.

Tak sobie myślę, o ileż bardziej byłaby szczęśliwsza matka, do której przyszłaby dorastająca córka i zapytała: "Mamo, mój chłopak chce się ze mną kochać, co mam zrobić?"

Znam osobiście tylko jedną dziewczynę, która tak właśnie odezwała się do matki i nie żałowała tego, bo miała z mamą dobry kontakt i uzyskała dobrą radę.

Telewizja nadaje jedną dobrą reklamę, która głosi: "rozmawiaj ze swoim dzieckiem, bo bliżej siebie, to dalej od narkotyków", a ja dodam więcej: rozmawiaj ze swoim dzieckiem, bo bliżej siebie, to dalej od problemów i tragedii spowodowanych przedwczesną inicjacją seksualną.

21. Jesteście wspaniałymi dziełami stworzenia!

Mówią, że starszych należy szanować. A ja uważam, że wszystkich należy szanować, nie tylko starszych, ale też młodszych, młodzież i dzieci.

Uważam, że chłopcom należy się szacunek i dowartościowanie ich. Nie tylko należy, ale

pomaga im dobrze się rozwijać. Inaczej kształtuje się psychika dziecka, które ma akceptację i zrozumienie swojego ojca, a inaczej dziecka, które spotyka się tylko z krytyką, nakazami i zakazami.

Chciałabym, aby napisali do mnie chłopcy, którzy mają kłopoty z dziewczynami, które same „włazą na kolana” jak wyraził się kiedyś jeden chłopak. Rzesze chłopców respektujących czystość i niewinność swoją i swoich dziewczyn należy powiększać przez rozpowszechnioną edukację.

Mówią, że wszak każdy sam kształtuje swoją rzeczywistość. Staram się przekazać młodym ludziom pewne rozwiązania, aby mogli jak najpełniej wykorzystać możliwość pokierowania własnym losem. Nie powinniśmy biernie przyglądać się, jak ślepy los kieruje naszym życiem, jak naszą łódeczkę znosi silny prąd, ale chwycić za ster i zrobić, co w naszej mocy, aby polepszyć swój byt.

Zachęcam moich czytelników do życia w czystości, do przedłużania swojego dzieciństwa, nie podejmowania niepotrzebnego ryzyka. Uważam, że trzeba ich chronić dla ich dobra.

Moim zdaniem najwspanialszym skarbem, klejnotem ozdabiającym związek jest właśnie wyłączność, monogamia przedtem teraz i potem. „Byłam jestem i będę tylko z tobą, a ty byłeś i jesteś tylko ze mną”. To jest cudowne.

Pary, które ze względu na wcześniejsze doświadczenia są tego klejnotu pozbawione, mogą realizować się w wierności i wzajemnym oddaniu się sobie, do czego ich zachęcam.

22. Coś dla zakochanych

Wszystkich zakochanych szczególnie serdecznie zapraszam na blog poetycki, w którym znajdziecie wiersze miłosne: [„Kochanka – poezje o miłości”](#)

Chciałabym zakończyć tego e-booka na sposób poetycki, upiększając go wierszem pt.: "Wiecznie cieszyć się sobą", który szczególnie spodobał się mojemu bratu. Spodobał się również rockującej grupie [„Diorama”](#), która zaadoptowała go na piosenkę:

Tam gdzie rodzą się drzewa odchodzę

Lecz tęsknota mnie ku tobie porywa

I zapala mi serce jak ogień

I chce wyrwać je tęsknota żywa
Ciebie nie ma tu tylko fizycznie
Chowam cię w moich myśli głębinie
I obecność twą ustawicznie
Czuję tak jakbyś był teraz przy mnie
Czas nam dany został tylko na chwilę
Przemijają ptaki drzewa kamienie
Nawet śmierć nas nie może rozdzielić
Zdobywamy nowe świata przestrzenie
Spotkam ciebie tam gdzie czas nie istnieje
Nasze życie nie jest celem lecz drogą
Przebywamy tutaj tylko przelotnie
By móc potem wiecznie cieszyć się sobą
Ze źródelka świeżej wody nabieram
Aby zdążyć przed burzą pośpiesznie
Czekam aż mnie odnajdziesz samotną
I przygarniesz w ramiona bezpiecznie
Kiedy jesteś i kiedy cię nie ma
Kiedy tulisz mnie całkiem fizycznie
Kiedy dla mnie piosenkę śpiewasz
Ja cię kocham wciąż ustawicznie.

Wierzę w miłość i znam ludzi, którzy też w nią wierzą. Mam nadzieję, że Wy też w nią wierzycie. Bo jeśli tak, to na moich stronach i blogach znajdziecie coś dla siebie. Rzecz jasna, kiedy piszę słowo: „moich”, jest to umowne określenie. Piszę tak, bo czuję się odpowiedzialna za wszystko, co na „moich” stronach i blogach się pojawi. Nie umniejszam tym słowem zasług i pracy osób, które mi bardzo pomagają w całym przedsięwzięciu i z którymi współpracuję.

Serdecznie Was zapraszam do ciepłego kącika utworzonego dla Was przeze mnie i moich

przyjaciół. Ciekawe artykuły, niebanalne podejście do tematu, jakim jest Bezpieczny Seks na pewno Was zainteresują: www.naturalnie.republika.pl

Jeszcze jedna miła informacja: w naszym serwisie jest dostępna atrakcyjna, darmowa usługa. Jeśli tylko chcesz, możesz otrzymywać gratis nasz newsletter pt.: „NPR w praktyce – spokój i bezpieczeństwo”.

Aby dowiedzieć się, jak zamówić newsletter i kto może korzystać z tej usługi wejdź na: <http://www.naturalnie.republika.pl/newsletter.html>

Jedna uwaga: ze względu na tematykę i moje stanowisko w tej sprawie, strona jest skierowana do osób dorosłych. Nieletni mogą ją odwiedzać pod znakiem żółtego trójkąta w prawym, dolnym rogu ekranu (za zgodą rodziców :)).

23. Podziękowania

Dziękuję wszystkim, którzy zostawili swoje komentarze na [„Jak powiedzieć: NIE – chłopakowi”](#). Dziękuję za ciepłe słowa, za słowa uznania i podziwu. Z tym podziwem to trochę przesadzacie. Muszę powiedzieć, że chce mi się pisać bloga, jednego i drugiego, że chce mi się robić też wiele innych rzeczy, że chce mi się prowadzić [Szkółę Uniesień](#). I naprawdę nie trzeba mnie podziwiać, wystarczy zostawić jakiś komentarz i już.

Za tym wszystkim, co robię, kryje się jeden cel: abyście mogli tworzyć szczęśliwe rodziny, szczęśliwe związki, abyście wiedzieli jak to zrobić, abyście uniknęli rozczarowania.

Rzecz jasna inne są zainteresowania nastolatków w tej dziedzinie, a inne dorosłych i starszej młodzieży. Z moich obserwacji wynika, że bezpieczny seks i [Szkółę Uniesień](#) bardziej interesuje tych drugich, zaś ci pierwsi potrzebują jakiegoś zapewnienia, że nie muszą niczego robić „na siłę”, w tym uprawiać seksu, że mogą poczekać, że nie będą tego żałować. Według mnie taka postawa to podstawa do utworzenia w przyszłości szczęśliwego związku opartego na miłości.

Bibliografia:

Josh McDowell „Mity edukacji seksualnej”

Grzegorz Górny „Kontrewolucja seksualna”

John i Sheila Kippley „Sztuka naturalnego planowania rodziny”

Nguyen Du "Klejnot z nefrytu"

